

Wcielenie jest jedną z głównych tajemnic duchowości św. Wincentego a Paulo. Cały okres Adwentu, podobnie jak Boże Narodzenie i okres bożonarodzeniowy, umieszcza tajemnicę Wcielenia w sercu swego przesłania.

Wcielenie znaczy, że Bóg stał się człowiekiem. Bóg stał się istotą ludzką jak my. Bóg zniżył się do naszego poziomu. Bóg utożsamił się z każdą osobą indywidualnie, od początku ludzkości aż do skończenia świata.

Jezus wciela się codziennie, nieustannie, w każdym zakątku świata. W każdym poczęciu, na początku każdego ludzkiego życia, wciela się na nowo. Dlatego też rzeczywista obecność Jezusa w osobie ludzkiej, Jego Wcielenie, powinno być rozpoznawane w każdym okresie ludzkiej historii, we wszystkich dziedzinach ludzkiego rozwoju: wierze, kulturze, nauce, edukacji, polityce, itd.

Jezus, który począł się, narodził, cierpiał, umarł i zmartwychwstał, żyje „**TU I TERAZ**”. On pragnie i chce być przez nas odkrywany, by odnawiać i pogłębiać naszą bliskość z Nim, przyjaźń, miłość między Nim a mną.

Św. Wincenty a Paulo pozostawił nam między innymi, poprzez swoje pisma, następujące myśli o Wcieleniu:

Według bulli erekcyjnej naszego Zgromadzenia powinniśmy w szczególniejszy sposób czcić niewysłowione tajemnice Trójcy Przenajświętszej i Wcielenia Syna Bożego. Dlatego będziemy usiłovali jak najdokładniej i w miarę możliwości jak najdoskonalej to czynić, spełniając przede wszystkim następujące trzy praktyki: 1. Wzbudzać często w głębi serca akt wiary i czci względem tych tajemnic; 2. Ofiarowywać codziennie ku ich uczczeniu jakieś modlitwy i dobre uczynki, a zwłaszcza ich święta obchodzić uroczyście i możliwie z jak największą pobożnością; 3. Starać się usilnie zaszczepiać w sercach ludzkich znajomość, cześć i nabożeństwo do tych tajemnic, czy przez pouczanie, czy też przez nasz przykład (Reguły Wspólne Zgromadzenia Misji, X, 2).

Do najlepszego uczczenia tych tajemnic nie ma doskonalszego środka jak należny kult i dobre korzystanie z Najświętszej Eucharystii, czy to jako Sakramentu, czy też jako Ofiary, gdyż mieści ona w sobie jakby treść wszystkich innych tajemnic wiary, a dusze godnie komunikujących i w należyty sposób celebrujących sama przez się uświęca i w końcu do chwały wiecznej prowadzi, powiększając w ten sposób najbardziej chwałę Boga w Trójcy Jedynej i Słowa Wcielonego. Dlatego będziemy sobie uważać za rzecz najcenniejszą oddawanie należnej czci temu Najświętszemu Sakramentowi i Najświętszej Ofierze i owszem z serdeczną troskliwością starać się będziemy, aby tej tajemnicy wszyscy podobną cześć i hołd składali.

Będziemy się usilnie starali to spełniać, nie dopuszczając w miarę możliwości zwłaszcza do tego, by odnośnie do tego Sakramentu nie czyniono, ani nie mówiono nic, co by uwłaczało jego czci i pilnie pouczając innych, w co powinni wierzyć, o tak wielkiej tajemnicy i w jaki sposób oddawać jej cześć (Reguły Wspólne Zgromadzenia Misji, X, 3).

Ks. Erminio Antonello CM dzieli się z nami następującą refleksją:

Podczas gdy ludzie próbowali wywyższać się na wszelkie sposoby, próbując być „bogami”, Bóg nie bał się odwrócić biegu rzeczy i stać się człowiekiem: nie człowiekiem sławnym, ale dzieckiem, od początku kruchym i narażonym na niebezpieczeństwo. Św. Wincenty mawiał: „Czyż nie widzimy, że Ojciec Przedwieczny, posławszy swego Syna na ziemię, aby był światłością świata, chciał Go nam pokazać jako małego chłopca, jako jednego z tych małych biedaków, których widzicie przychodzących do naszej furty?” (SV, XI, 377). Cóż jest takiego w ludziach, że Bóg zechciał pochylić się nad nimi i zamienić swoje bóstwo na człowieczeństwo stworzenia? To miłość Ojca. To Jego pragnienie, by mocno przytulić ludzkość. Tęskni za nami, jeżeli można tak powiedzieć. Pragnie, abyśmy narodzili się na nowo przez Jego miłość. Być może wydawać się to dziwne, że Bóg tęskni za nami, swymi stworzeniami, a jednak cała historia zbawienia mówi, że On poszukuje każdego z nas. Intuicja mistyczna będzie prowadziła św. Wincentego do rozpoznawania nieustannego wcielania się Boga w Ubogich. Św. Wincenty zaznał w sobie Jego czułości i po tym, jak jej doświadczył, mógł ją przelewać na najmniejszych w Królestwie Bożym.

Przeżywać dzisiaj tajemnicę Wcielenia oznacza zatem uznawać rzeczywistość bycia przenikniętym przez to pragnienie Boga (to znaczy, przez Jego poszukującą nas miłość, która ma na imię „Duch Święty”) i ufać Mu, co wyprowadza nas z bylejakości życia. Każdy odczuwa tę podstawową potrzebę, tak często zawodzoną: „Oby na mnie patrzono z życzliwością!” Pragnienie to jest źródłem witalności psychologicznej. Kiedy nie zostaje spełnione, napotykając spojrzenia, które deprecjonują i mówią: nie masz żadnej wartości w moich oczach, jesteś nic nieznaczącym zerem, wtedy nasze twarze posępnieją i życie traci blask. Tymczasem, jak patrzy na nas Bóg, o którym daje świadectwo Jezus, Syn, który stał się człowiekiem? On patrzy na ludzi życzliwie i pragnie zbudować swój przybytek w każdym człowieku. W tej postawie wcielonego Słowa pochylającego się nad ludzkością, stawką jest życiodajna siła życzliwego i uszczęśliwiającego spotkania z Bogiem

1. W jaki sposób odkryć dzisiaj na nowo Jezusa Wcielonego, tego Jezusa, który żyje „**TU I TERAZ**” w moim własnym życiu?
2. Co mogę zrobić, aby święta i okresy roku liturgicznego przypominające o Wcieleniu Boga, który stał się człowiekiem: Zwiastowanie, Adwent, Boże Narodzenie, mogły być obchodzone w sposób bardziej osobisty i odnowiony w naszych wspólnotach, wewnątrz całej Rodziny Wincentyńskiej, z osobami, z którymi współpracujemy i służymy, by sobie pomóc w rozpoznawaniu „**TU I TERAZ**” Wcielenia, żywej obecności Jezusa pośród nas?
3. Jakie nowe inicjatywy możemy zasugerować i zrealizować, aby obecność Jezusa „**TU I TERAZ**” była bardziej odczuwana w naszych wspólnotach, miejscach służby, wioskach, miastach, krajach i na całym świecie?

Moje myśli i modlitwa towarzyszą wszystkim gałęziom Rodziny Wincentyńskiej i ich poszczególnym członkom. Niech adwentowa droga przyniesie nam głęboką pociechę, radość, zachętę, odnowione zaangażowanie, pokój i gorliwość! Niech Boże Narodzenie i okres bożonarodzeniowy zjednoczą nasze serca i umysły!

Trwając razem na modlitwie przy żłóbku i powierzając się Bożej Opatrzności, oczekujemy z wielką ufnością roku 2017, 400. rocznicy naszego wspólnego charyzmatu. Otwarci na „znaki czasu”, idziemy dalej razem, albowiem „miłość jest twórcza aż do nieskończoności” (SV, XI, 146)

Życzę Wam pięknych Świąt Bożego Narodzenia i błogostawionego Roku 2017!

Wasz brat w św. Wincentym,



Tomaž Mavrič, C.M.
Przełożony Generalny